

Sygn. akt III AUa 661/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Świerk (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Czekaj SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Lublinie

sprawy A. D.

z udziałem zainteresowanej M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawczynie A. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 3 kwietnia 2012 r. sygn. akt VII U 720/12

oddala apelację.

III AUa 661/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że M. P. z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem A. D. Doradztwo i Usługi (...) w B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresie od dnia 1 września 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. oraz ustalił miesięczne podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne za miesiące od września do grudnia 2007 r. w kwotach podanych szczegółowo w decyzji.

Odwołanie od tej decyzji wniosła płatnik składek A. D. wnosząc o jej zmianę przez ustalenie, że M. P. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym gdyż z A. D. łączyła ją umowa o dzieło a nie umowa zlecenia.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 r. oddalił odwołanie A. D..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: od 2005 r. A. D. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie doradztwa i usług finansowo – ubezpieczeniowych. Celem rozreklamowania swojej działalności zawierała ona umowy z szeregiem osób, w tym z M. P., oznaczone jako umowy o dzieło. Z M. P. wnioskodawczyni zawarła cztery umowy o dzieło na każdy miesiąc od września do grudnia 2007 r. za wynagrodzeniem określonym w tych umowach. Przedmiotem umów było rozwożenie i roznoszenie ulotek reklamowych przez M. P.. Według załączników do tych umów M. P. miała opracować treść folderów reklamowych i zrywek, wyprodukować te materiały a następnie rozwieźć je po okolicy określonej w załączniku. Umowy zostały zrealizowane a M. P. otrzymała umówione wynagrodzenia. W przedmiotowym okresie czasu M. P. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z innych tytułów.

Za nieprzekonujące sąd uznał twierdzenia wnioskodawczyni i zainteresowanej M. P., iż ta ostatnio wymieniona osoba miała także zaprojektować i samodzielnie wyprodukować foldery reklamowe oraz zredagować treść ulotek i zrywek. Tego rodzaju czynności są sprzeczne z treścią zawartych umów o dzieło w których jako ich przedmioty wskazano roznoszenie ulotek a nie opracowywanie projektów folderów reklamowych i ich wykonywanie. Są to bowiem czynności jakościowo odmienne i wymagające posiadanie innych umiejętności. Sposób rozliczeń finansowych między A. D. a M. P. w ogóle nie zakładał oceny jakości zaprojektowania i wykonania folderów reklamowych a mierzony był tylko ilością rozniesionych ulotek reklamowych. Zarówno w czasie kontroli prowadzonej u wnioskodawczyni przez pozwany organ rentowy jak też w swoich zastrzeżeniach do protokołu pokontrolnego wnioskodawczyni wskazywała, że przedmiotem umów określanymi jako umowy o dzieło było rozniesienie i rozkolportowanie określonej ilości ulotek reklamowych. W ocenie sądu pierwszej instancji załączniki do takich umów złożone przez wnioskodawczynię w sprawie niniejszej powstały na potrzeby prowadzonego w niej postępowania sądowego.

Organ rentowy był uprawniony do oceny charakteru prawnego umów zawartych przez wnioskodawczynię z zainteresowaną, szczególności w zakresie powstania tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Sama nazwa umowy nie decyduje o istnieniu obowiązku ubezpieczeniowego. Według Sądu Okręgowego nie jest spornym między stronami fakt roznoszenia i rozwożenia ulotek reklamowych przez zainteresowaną ale odmiennie kwalifikują one charakter prawny umów na podstawie których były wykonywane te czynności. W ocenie sądu pierwszej instancji nie były to umowy o dzieło ale umowy o świadczenie usług do których mają odpowiednie zastosowanie przepisy o umowach zlecenia. Takie zaś umowy z mocy samego prawa rodzą obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym wymienionym w decyzji pozwanego.

Dlatego decyzję pozwanego kwestionowana przez wnioskodawczynię uznał sąd pierwszej instancji za legalną a jej odwołanie od niej wniesione oddalił jako bezzasadne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w imieniu wnioskodawczyni wywiódł jej pełnomocnik adw. M. M. wnosząc o jego zmianę przez orzeczenie, że M. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym gdyż z A. D. łączyła ją umowa o dzieło, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

A) naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wskutek tego poczynienia błędnych ustaleń polegających na przyjęciu, że:

- stosunek prawny łączący „powoda z uczestnikiem” (autor apelacji nie dostrzega odmienności postępowania odrębnego w sprawach z ubezpieczeń społecznych dotyczących określeń stron) został określony jedynie treścią druków umów o dzieło, gdy w rzeczywistości umowy te zostały doprecyzowane przez zawarte do nich załączniki,
- zeznania zainteresowanej nie zasługują na uwzględnienie w sytuacji gdy są one spójne, logiczne i wyczerpujące, a co ważniejsze znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w szczególności załączników do przedmiotowych umów,

- wyjaśnienia „powoda”(uwaga jak wyżej) nie zasługują na uwzględnienie z tych samych przyczyn co zeznania zainteresowanej.

B) naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc bo uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wewnętrzne sprzeczności i błędy logiczne, a w szczególności:

- niedokładnie i nieprecyzyjnie, a przede wszystkim wybiórczo są przytaczane wyjaśnienia „powoda” gdy przytoczenie w całości tych wyjaśnień jednoznacznie dowiodłoby jego racji,

- brak jest wskazania podstaw postawionych tez i wniosków, a w szczególności wskazania dowodów podważających treść zeznań zainteresowanej, wyjaśnień „powoda” oraz treści załączników, co zostało pominięte przez sąd pierwszej instancji,

- brak jest wskazania podstaw i dowodów pozwalających na uznanie, że przedmiotowe umowy są umowami zlecenia.

C) naruszenie przepisu art.627 kc przez odmowę jego zastosowania w sytuacji gdy przedmiotowe umowy wraz z załącznikami do nich posiadają wszystkie obligatoryjne elementy umów o dzieło,

D) naruszenie przepisu art. 734 § 1 kc poprzez jego zastosowanie mimo braku ku temu podstaw w sytuacji gdy przedmiotowe umowy o dzieło nie powinny być uznane za umowy zlecenia,

E) naruszenie przepisu art. 107 § 1 i § 3 kpa przez odmowę jego zastosowania albowiem zaskarżona decyzja pozwanego nie zawiera wszystkich obligatoryjnych elementów które każda decyzja powinna zawierać aby mogła być uznana za decyzję administracyjną w rozumieniu tego przepisu. Nie zawiera ona podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia ani też oznaczenia organu administracji publicznej który ją wydał. Kierownik samodzielnego referatu J. P. nie jest organem administracyjnym w rozumieniu przepisów prawa.

W uzasadnieniu apelacji jest wskazana argumentacja jej autora motywująca, w jego ocenie, zasadność podniesionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: w pierwszej kolejności należy rozważyć charakter prawny, jak to określił pełnomocnik wnioskodawczyni – k. 20 odwr. akt sprawy - załączników do umów o dzieło i odnieść te załączniki do regulacji jakie znajdują się w treści tych umów. Załączniki są podpisane tylko przez zainteresowaną, zawierają wymienienie miejscowości bądź ulic oraz wskazują, że wykonawca zobowiązuje się do opracowania trasy i wykonania mapy terenu po którym ma rozwieźć ulotki i inne materiały reklamowe, opracować i wykonać foldery reklamowe oraz podsumować wyniki wykonanego dzieła. Pomijając już wersję przyjętą przez sąd pierwszej instancji, że załączniki zostały sporządzone na potrzeby postępowania sądowego prowadzonego w tej sprawie; zostały napisane w związku z odwołaniem i antydatowane, to załączniki te nie są umową między wnioskodawczynią i zainteresowaną z tej racji, że nie podpisała ich wnioskodawczyni. Z treści § 8 umów o dzieło (k. 1 – 4 akt ZUS) wynika, że wnioskodawczyni i zainteresowana umówiły się, że jakiegokolwiek zmiany w tych umowach mogą być dokonywane tylko za pisemną zgodą ich stron. Ponieważ na załącznikach do umów o dzieło nie ma podpisu wnioskodawczyni to pisma określone przez pełnomocnika A. D. jako załączniki do umów o dzieło nie mogą powodować jakichkolwiek zmian postanowień umów. W związku z tym nie mogą być traktowane jako część umów o dzieło a zgodnie z § 8 tych umów strony nie mogą się powoływać na ustalenia pozaumowne. Już zatem z tej przyczyny argumentacja zawarta w apelacji a oparta na konstrukcji, że załączniki te są częścią umów o dzieło, jest zupełnie nieskuteczna. Także w tym miejscu należy dodać, że umowy o dzieło nie przewidywały w ogóle istnienia załączników do nich a jedynie zmiany w umowach dokonywane za pisemną zgodą ich stron.

Dlatego jako bardzo logiczna jawi się teza sądu pierwszej instancji, że przedmiotowe załączniki zostały sporządzone już po wydaniu decyzji pozwanego, kwestionowanej przez wnioskodawczynię, skoro w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez organ rentowy wnioskodawczyni nawet nie wspominała o ich istnieniu. Wszystkie kwestie objęte tymi załącznikami strony mogły przecież zawrzeć w treści umów o dzieło. Zatem z faktu złożonych do akt

sprawy załączników - powtarzając określenia autora apelacji, nie można wyciągnąć jakichkolwiek pozytywnych wniosków dla apelującej, a dla rozstrzygnięcia o roszczeniu wnioskodawczyni znaczenie ma jedynie treść umów o dzieło. Czynności opisanych w § 1 umów w żaden sposób nie można zakwalifikować jako dzieła. Dlatego podzielić należy kwalifikację prawną tych umów, przyjętą przez sąd pierwszej instancji, jako umów o świadczenie usług do których mają zastosowania przepisy o zleceniu, a wskazaną w tym zakresie argumentację tego sądu za trafną. Wykonywanie zaś umowy zlecenia lub o świadczenie usług podlega z mocy ustawy obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 107 § 1 i § 3 kpa. W postępowaniu sądowym przepisy tego kodeksu nie znajdują zastosowania, gdyż przebieg procesu cywilnego jest unormowany przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Cytowane przepisy kodeksu postępowania administracyjnego zawierają określenia wymogów formalnych decyzji. W apelacji skarżący wyeksponował (podkreślił) fakt podpisania decyzji przez kierownika samodzielnego referatu J. P.. Kwestia czy osoba podpisująca decyzję była należycie umocowana do tej czynności nie podlegała badaniu w kontrolnym postępowaniu sądowym ponieważ jest to czynność związana z organizacją pracy w konkretnych jednostkach strony pozwanej. Wśród przewidzianych w art. 477¹⁴ § 1 - § 4 kpc sposobów rozpoznania odwołania przez sąd ubezpieczeń społecznych ustawodawca nie przewidział możliwości stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej przez sąd powszechny (do postanowienia Sądu Najwyższego w tym przedmiocie przytoczonego w motywach zaskarżonego wyroku można także dodać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r. II UK 360/10 – teza 1, LEX 901610).

W tej sytuacji wszystkie zarzuty autora apelacji należało ocenić jako chybione a przez to apelacji tej odmówić słuszności. Jako oczywiście bezzasadna apelacja ta podlegała oddaleniu.

Z tych więc względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.